

Czy ofiary holokaustu Żydów też są tak pomijane?

8 lipca 2023

Po wspólnym nabożeństwie Kościołów Polski i Ukrainy odbyła się konferencja na temat rzezi wołyńskiej. Pojawili się na niej pikietujący z banerem przypominającym o ofiarach. Wśród nich był przedstawiciel rodzin ofiar, ormiański duchowny i prezes Fundacji Brata Alberta, Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

[]

„Na czym polega pojednanie, jeśli się policję nasyła na ludzi?” – pytał ks. Isakowicz-Zaleski. Kapłan zauważył, że jest to konferencja, która dotyczy pojednania i on wraz z osobami reprezentującymi ofiary Rzezi Wołyńskiej chce wziąć w niej udział.

„Dobrze, wyjdziemy” – odpowiedział policjantka. „Nie wyjdziemy” odpowiedział kapłan. Funkcjonariuszka poinformowała, że rozpoczyna w takim razie prowadzenie „czynności” wobec osób biorących udział w happeningu i zażądała okazania dokumentów tożsamości. „Skończy się konferencja, to pani udostępnię” – odpowiedział jej ksiądz. „Nie, w tym momencie” – zażądała policjantka. Funkcjonariuszka zarzuciła pikietującemu, że „prowadzą nielegalne zgromadzenie”. To oburzyło kapłana. „Nie, proszę nie mówić, że prowadzimy nielegalne zgromadzenie” – odparł. Podczas legitymowania ksiądz zauważył, że protestujący nie mówili niczego w czasie konferencji, tylko stali z bannerem.

Poza księdzem legitymowany był także starszy pan, który był świadkiem ludobójstwa na Wołyniu. Gdy uczestnicy konferencji przez mikrofon zaczęli zarzucać pikietującemu zakłócanie, ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski zwrócił się do mówiącego. „Nie zakłóciliśmy, proszę księdza. Proszę nie kłamać” – mówił

ormiański duchowny. „Proszę nie kłamać i pochować ofiary ludobójstwa, a nie »tragicznych wydarzeń na Wołyniu«. Na kłamstwie nie zbudujecie pojednania” – zaapelował ks. Isakowicz-Zaleski.

W rozmowie z wRealu24.pl kapłan powiedział: „To jest właśnie najlepszy komentarz do tego pseudopojednania. Policja wprowadzona do Pałacu Arcybiskupów dlatego, że chcemy wziąć udział w konferencji. Nie mam pretensji do policji, tylko do tych, co wprowadzili policję. I nie można kłamać, żeśmy zakłócili porządek. Na tym transparencie jest prośba o pochowanie zmarłych. Obowiązkiem każdego księdza, arcybiskupa, papieża jest chować zmarłych, a nie mówić, że to jest zakłócanie konferencji” – powiedział prezes Fundacji im. Brata Alberta w rozmowie z telewizją wRealu24.

Jednocześnie ks. Isakowicz-Zaleski powiedział, że jest „za pojednaniem z Ukraińcami”. „Natomiast Cerkiew Grecko-Katolicka czci ludobójców i to jest powód naszego problemu. I nie ma pochowanych ofiar. Każdy z nas ma prawo pochować swoich krewnych i nie musi prosić nikogo. Jeżeli nie powie arcybiskup Światosław Szewczuk, że dokonano ludobójstwa, a jego księży święcą pomniki zbrodniarzy, to nie ma żadnego pojednania” – stwierdził ksiądz.

Ks. Isakowicz-Zaleski stwierdził, że mu, jako księdzu, „jest wstyd” za to, co się wydarzyło w Pałacu Arcybiskupów. „Czy ofiary holokaustu Żydów też są tak pomijane przez Kościół Katolicki? Ja jestem za pełnym poszanowaniem ofiar holokaustu Żydów. Była 80. rocznica bohaterskiego powstania Żydów w getcie warszawskim i było trzech prezydentów, byli biskupi, wszyscy byli zgodni, ale ofiary holokaustu Żydów nie są tak traktowane, jak są traktowane ofiary ludobójstwa ukraińskiego Polaków” – powiedział ksiądz.

Ormiański kapłan zwrócił także uwagę, że w ludobójstwie nie ginęli jedynie Polacy: „Poza tym UPA mordowała nie tylko Polaków, ale też Żydów, Ormian i także tych sprawiedliwych

Ukraińców, którzy ratowali Polaków” – przypomniał ks. Isakowicz-Zaleski i spytał, jak można czcić takich zbrodniarzy.

Autorstwo: SG

Na podstawie: wRealu24

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)